

Line 6 POD HD Pro X



Jakość brzmienia urządzeń modelujących jest wciąż jednym z najgoręcej dyskutowanych tematów wśród gitarzystów i dowodzi, jak ważnym problemem jest możliwość nagrywania gitar w prosty, ale profesjonalny sposób. Firma Line 6 premierą nowego flagowego POD-a po raz kolejny roznieca dyskusję i zmusza nas do zadawania pytań typu: lampa czy cyfra.

Line 6 jest niekwestionowanym liderem w zakresie produkcji modelujących brzmienie wzmacniaczy i efektów. Firma dokonała rewolucji w życiu gitarzystów, kiedy w 1996 roku przedstawiła światu swój pierwszy wzmacniacz – AxSys 212. Rok później ukazał się pierwszy POD – słynna czerwona nerka. Urządzenia oparte na nowatorskiej technologii poparte wieloletnimi badaniami i poszukiwaniami przyniosły rozwiązanie chyba największej bolączki gitarzystów, czyli nagrywania dobrej jakości brzmienia gitary bez konieczności podłączenia jej do wzmacniacza. Od tamtej pory minęło ponad piętnaście lat, a Line 6 wyrósł na prawdziwego giganta. Jednak nieustanny rozwój technologii oraz niezmierny apetyt gitarzystów stawiają coraz to nowe wyzwania. I tak, zobaczyłem nowy flagowy produkt Line 6, pomyślałem sobie: co zastanę tym razem?

Zawsze bardzo ostrożnie i z dystansem podchodzę do tego typu sprzętu. Kiedy słyszę o „doskonałych symulacjach” wzmacniaczy, to z ciekawością sprawdzam, czy nadszedł już „ten” dzień, w którym poczciwa lampa odejdzie do lamusa.

Co nowego?

POD HD Pro X jest rackowym odpowiednikiem HD500X, czyli obecnie najbardziej zaawansowanego procesora w katalogu Line 6. Obecnie standardem stało się posiadanie przez studia nagraniowe możliwości oferowania symulacji gitarowych wzmacniaczy. Jest to sprawa właściwie bezdyskusyjna. Wersja Pro X jest właśnie taką studyjną inkarnacją technologii, którą Line 6 nieustannie rozwija. Lecz co nowego spotyka nas w Line 6 POD HD Pro X w stosunku do wciąż obecnego na rynku POD HD Pro? Jeśli spojrzeć na zewnętrzne panele obudowy urządzenia – to niewiele. Panel frontowy ma dokładnie ten sam zestaw pokręteł i przycisków. Podobna sytuacja jest na panelu tylnym, znajdziemy tam takie same gniazda in/out jak w poprzedniku. Struktura wewnętrzna – software'owa, również nie uległa zasadniczej zmianie. Zatem – co się zmieniło?

Kluczowa różnica to mocniejszy procesor i choć w specyfikacji jest to drobiazg, to dla komfortu i jakości pracy urządzenia odgrywa on ogromną rolę. Już

testował

Grzegorz Ufnał



Line 6 POD HD Pro X

opis

Nowa odsłona flagowego procesora modelującego brzmienia różnych wzmacniaczy gitarowych oraz efektów.

cena

3 095 PLN

sprzęt dostarczył

Lauda Audio
tel. 58 555 06 60
info@lauda-audio.pl
www.lauda-audio.pl



strona producenta:

www.line6.com

POD HD Pro X jest rackowym odpowiednikiem HD500X, czyli obecnie najbardziej zaawansowanego procesora w katalogu Line 6. Obecnie standardem stało się posiadanie przez studia nagraniowe możliwości oferowania symulacji gitarowych wzmacniaczy. Wersja Pro X jest właśnie taką studyjną inkarnacją technologii, którą Line 6 nieustannie rozwija.

w poprzedniej edycji POD-ów HD Line 6 zaproponował brzmienia wzmacniaczy, które ogólnie zyskały bardzo dobre opinie. Jednak, mimo że Line 6 może uchodzić za twórcę tego typu urządzeń, na rynku od kilku lat musiał liczyć się z bardzo silną konkurencją. W POD-ach HD poprawiona została jakość algorytmów, które

wymagały szybszych procesorów. Dzięki jeszcze bardziej wydajnym procesorom w wersji Pro X możliwe jest wykonywanie większej liczby obliczeń, a to przekłada się m.in. na możliwość budowania łańcuchów efektowych składających się z większej liczby wymagających efektów. Poprzednia odsłona zaproponowała użytkownikom opcję prowadzenia dwóch niezależnych torów sygnałowych z możliwością używania różnych wzmacniaczy i efektów. Jeśli taka możliwość się pojawiła, wielu użytkowników zaczęło ją wykorzystywać, budując skomplikowane i czasem nie do końca przemyślane łańcuchy efektów. No ale jeśli można i nikt nie broni, to dlaczego nie? Okazało się jednak, że fantazja opierająca zasadzającą się na tezie „więcej znaczy lepiej” szybko napotykała na opór w postaci komunikatu: DSP limit reached. Nowe DSP w znacznym stopniu rozwiązują problem dostępnej rezerwy mocy procesora nie rozwiązują go zupełnie, bo oczywiście nie ma takiego „procka”, którego nie dałoby się zatkać.

W praktyce

Zajęcia praktyczne z nowym POD-em HD Pro X rozpocząłem dosyć nietypowo, bo od sprawdzenia możliwości preampu mikrofonowego. Preamp wyposażony jest oczywiście w zasilanie phantom, filtry pasma, ale wyróżnia go bardzo duże użyteczne wzmocnienie i zaskakująco duży stosunek sygnału do szumu. Miałem możliwość bezpośredniego porównania jeszcze dwóch produktów Line 6 z niższej półki, wyposażonych w wejścia mikrofonowe i to, co pokazał POD HD Pro X, było po prostu nokautujące. Struktura software'owa nie różni się od poprzedniego POD-a, więc każdy, kto miał już do czynienia z tym sprzętem, szybko się odnajdzie. Podstawowy tor sygnałowy jest konstruowany z modelu wzmacniacza oraz bloków efektów (do ośmiu jednocześnie), do których możemy przypisać dowolny model efektu oraz przyłączyć dostęp do zewnętrznej pętli efektów, czyli dodać dowolny zewnętrzny łańcuch w dowolnym miejscu. Wewnętrzna architektura POD-a przewiduje możliwość prowadzenia dwóch równoległych torów sygnałowych równocześnie miksowanych na końcu torów z możliwością ustalenia poziomu sygnału oraz panoramy dla każdej z dwóch ścieżek. Daje to razem zatrwającą duże możliwości kreowania brzmienia – znacznie wykraczające poza zdrowy rozsądek i potrzeby „normalnego” gitarzysty. Jeśli



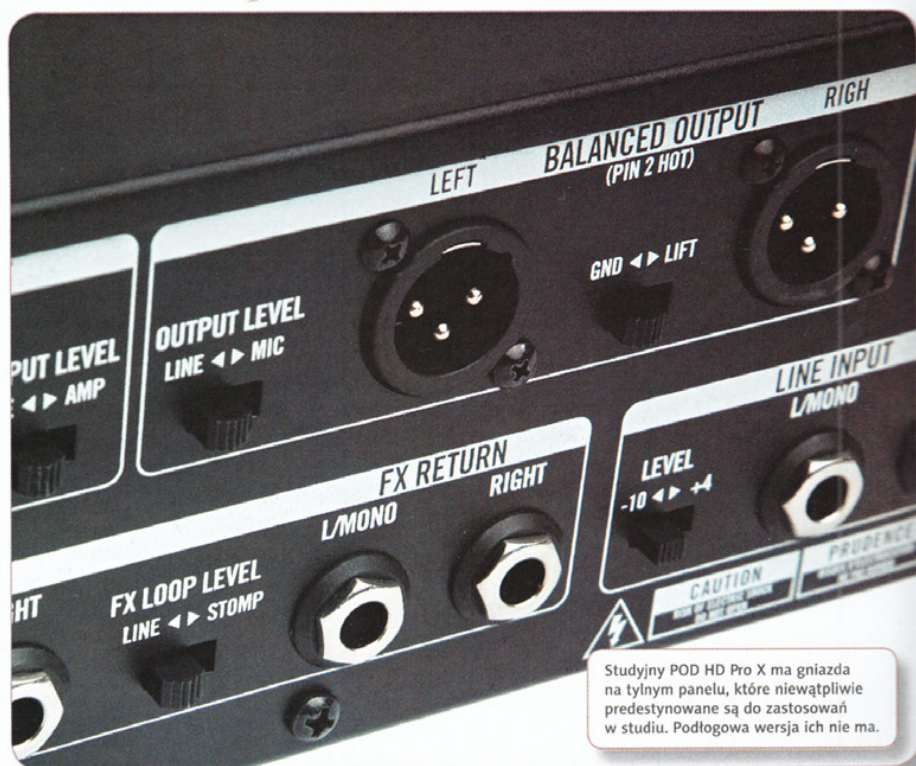
przydarzyłby mi się komunikat „DSP limit reached” w nowym POD-zie, zacząłbym się chyba poważnie zastanawiać się nad sobą. Wielką zaletą tego sprzętu jest przyjazna użytkownikowi obsługa urządzenia zarówno z poziomu wewnętrznego, jak i zewnętrznych dużych pokręteł (drive, volume, bass, mid, treble, presence) do natychmiastowej regulacji parametrów wzmacniacza. Umieszczone pod wyświetlaczem cztery pokręta pozwalają szybko i precyzyjnie regulować parametry np. efektów. Rzecz jest o tyle istotna, że przy tak dużych możliwościach urządzenia, zagmatwana regulacja byłaby źródłem niepotrzebnej komplikacji. Tego nikt nie potrzebuje. Na pokładzie mamy do dyspozycji trzydzieści algorytmów modelujących wzmacniacze. Wzorcowo wybrano bardzo rozważnie spośród najlepszych i najpopularniejszych konstrukcji oferujących brzmienia od vintage'owych do bardzo nowoczesnych. POD w wersji rackowej przewidziany został do pracy studyjnej, ale oczywiście może znaleźć zastosowanie w każdych

Już w poprzedniej edycji POD-ów HD Line 6 zaproponował brzmienia wzmacniaczy, które ogólnie zyskały bardzo dobre opinie. Jednak, mimo że Line 6 może uchodzić za twórcę tego typu urządzeń, na rynku od kilku lat musiał liczyć się z bardzo silną konkurencją.



Wielką zaletą tego sprzętu jest przyjazna użytkownikowi obsługa urządzenia zarówno z poziomu wewnętrznego, jak i zewnętrznych dużych pokręteł do natychmiastowej regulacji parametrów wzmacniacza.

Line 6 bardzo wspiera swoje flagowe produkty nowymi aktualizacjami firmware'u oraz darmowym oprogramowaniem umożliwiającym kontrolę sprzętu z poziomu komputera. Współpraca z komputerem i platformami DAW to niewątpliwie mocna strona POD-ów.



Studiowy POD HD Pro X ma gniazda na tylnym panelu, które niewątpliwie predestynowane są do zastosowań w studiu. Podłogowa wersja ich nie ma.

Tabela wzmacniaczy

- Bogner Uberschall
- Divided by 13 JRT 9/15
- Dr. Z Route 66
- Engl Fireball 100
- Fender Bassman (normal channel)
- Fender Bassman (bright channel)
- Fender Blackface Deluxe Reverb (normal channel)
- Fender Blackface Deluxe Reverb (vibrato channel)
- Fender Twin Reverb (normal channel + bright switch off)
- Fender Twin Reverb (vibrato channel + bright switch on)
- Gibson EH-185
- Hiwatt Custom 100 (DR103)
- Line 6 Doom
- Line 6 Epic
- Line 6 Elektrik
- Marshall JCM-800 (2204)
- Marshall JTM-45 MkII (bright channel)
- Marshall JTM-45 MkII (normal channel)
- Marshall „Plexi” 1959 Super Lead (normal channel)
- Marshall „Plexi” 1959 Super Lead (bright channel)
- Mesa/Boogie Dual Rectifier
- Park 75 (bright channel)
- Park 75 (normal channel)
- Soldano SL0100 (clean)
- Soldano SL0100 (crunch)
- Soldano SL0100 (overdrive)
- Supro S6616
- Vox AC-15
- Vox AC-30 (top boost)
- Ampeg B-15NF Portaflex

warunkach, również na estradzie. Jednak na scenie koniecznością byłby zewnętrzny sterownik, bez którego zresztą nie możemy kontrolować loopera w rackowym POD-zie. Ten sam problem istniał w poprzednim modelu HD Pro. Nie jest to katastrofa i właściwie kupując POD-a w wersji rackowej, należy się liczyć z koniecznością dokupienia sterownika nożnego, tyle że jeśli tak, to dlaczego nie kupić wersji podłogowej POD HD500X? To prawie to samo, no właśnie – prawie...

Studiowy POD HD Pro X ma gniazda na tylnym panelu, które niewątpliwie predestynowane są do zastosowań w studiu. Podłogowa wersja ich nie ma. Warto podkreślić, że Line 6 bardzo wspiera swoje flagowe produkty nowymi aktualizacjami firmware'u oraz darmowym oprogramowaniem umożliwiającym kontrolę sprzętu z poziomu komputera. Współpraca z komputerem i platformami DAW to niewątpliwie mocna strona POD-ów.

Podsumowanie

Znam każdego POD-a od momentu premiery pierwszej nerki, która nie ukrywam, wywarła na mnie ogromne wrażenie. Przyznam, że z satysfakcją obserwuję, jak firma rozwija swoje dzieło. To, co dzisiaj oferuje POD w wersji HD Pro X, dzieli przepaść od produktu sprzed ponad piętnastu lat i pokazuje, że modelowanie wzmacniaczy gitarowych kolejny raz wchodzi w nową fazę, która staje się możliwa dzięki nowszym i szybszym procesorom. Dzięki temu urządzenia są w stanie coraz precyzyjniej oddać naturę prawdziwych analogowych wzmacniaczy. Liczba możliwości i efektów jest doprawdy imponująca i czasem może powodować zawrót głowy. Używanie POD-a w wielu sytuacjach przynosi bardzo dobre rezultaty, czasem wręcz może okazać się rozwiązaniem idealnym.



Wewnętrzna architektura POD-a przewiduje możliwość prowadzenia dwóch równoległych torów sygnałowych równocześnie mikswanych na końcu torów z możliwością ustalenia poziomu sygnału oraz panoramy dla każdej z dwóch ścieżek.